

Biuuletyn informacyjny

SOLIDARNOSĆ

REGIONU ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

MAJ 2018 r./Nr 5 (408)

www.solidarnosc.org.pl/opole

e-mail: opole@solidarnosc.org.pl

ZR ustalił termin i miejsce XXVIII WZD Regionu

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego podczas posiedzenia 9 kwietnia podjął uchwałę o zwołaniu XXVIII Walnego Zebrania Delegatów Regionu w dniach 20 - 21 czerwca 2018 r. w Domu Pielgrzyma na Górze św. Anny.



Długa dyskusja o Kodeksie pracy

Jeżeli rząd, ministerstwo rodziny i pracy chciałoby procedować ten projekt Kodeksu pracy, który został przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną, to nam pozostanie jedno: ulica - mówił Piotr Duda podczas posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Obrady odbyły się 17 i 18 kwietnia w Zabrze.

Minister Szwed, gość pierwszego dnia obrad 17 kwietnia, które odbyły się w Kopalni GUIDO w Zabrze potwier-

dził, że projekt komisji kodyfikacyjnej jako całość nie nadaje się do dalszego procedowania. Nie oznacza to jednak, że wiele zawartych tam rozwiązań nie zasługuje na uwagę i dyskusję. Jako przykład podał przepisy dot. czasu pracy, ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Po jego wystąpieniu odbyła się długa dyskusja. Zarówno członkowie Komisji Krajowej, jak i przedstawiciel rządu zadeklarowali otwartość dla takiej dyskusji.

dok. na str. 2

10 maja - Dzień Pracownika Gospodarki Komunalnej

Składam najserdeczniejsze życzenia i gratulacje wszystkim pracownikom Zakładów Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, którzy dbają o warunki życia społeczności lokalnej. Niech w codziennej pracy towarzyszy Wam satysfakcja z dobrze wykonywanych zadań i życzliwość mieszkańców doceniających Waszą pracę. Łączę najlepsze życzenia spełnienia planów, wielu sukcesów, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

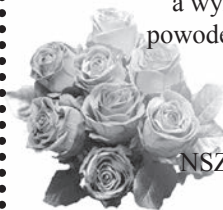


Przewodnicząca Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego
Cecylia Gonet

4 maja - Dzień Hutnika i Strażaka

Niech dzień Świętego Floriana - patrona Hutników i Strażaków przyniesie wiele radości oraz miłości Wam i Waszym najbliższym.

Życzę spokoju, nadziei na lepsze jutro, aby ciężka i niebezpieczna praca była powodem do zadowolenia, a wykonywany zawód był powodem do zasłużonej dumy.



Przewodnicząca Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego
Cecylia Gonet

Długa dyskusja o Kodeksie pracy

dok. ze str. 1

Ale to nie jedyny temat spotkania z ministrem Szwedem. Rozmawiano również o ograniczeniu handlu w niedzielę oraz procedowanej obecnie nowelizacji ustawy o związkach zawodowych.

Członkowie Komisji Krajowej odnieśli się również do sytuacji w szpitalach zarządzanych przez spółki Centrum Dializa i AMG Centrum Medyczne, gdzie doszło do serii zwolnień liderów Solidarności.

- Zwolnienie przewodniczącej Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Szpitalu Powiatowym w Złotorzy – Sławy Kolano, będącej pod szczególną ochroną – stanowi kolejne pogwałcenie elementarnych praw pracowniczych i związkowych w placówkach medycznych zarządzanych przez spółki Centrum Dializa i AMG Centrum Medyczne w Sosnowcu. Spółki te oprócz licznych placówek medycznych zarządzają m.in. szpitalami powiatowymi

wymi w Białogardzie, Pszczynie, Łasku, Opatowie, Rawie Mazowieckiej, Złotorzy i Rykach – czytamy w stanowisku.

W dalszej części Komisja Krajowa zobowiązała Prezydium do podjęcia wszelkich możliwych działań dla ochrony praw związkowych i pracowniczych w tych placówkach.

W tej sprawie przed siedzibą spółek Centrum Dializa i AMG w Sosnowcu przewodniczący Piotr Duda wraz z szefem Regionu Zagłębie Miedziowe Bogdanem Orłowskim zorganizowali specjalny briefing prasowy.

Wieczorem w Teatrze Nowym w Zabrze odbył się z udziałem wicepremier Beaty Szydło spektakl „Popiełuszko” wystawiony przez aktorów Teatru Dramatycznego w Białymstoku. Mecenasem wydarzenia była Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna.

źródło: <http://www.solidarnosc.org.pl/>,
Tygodnik „Solidarność”

XXII posiedzenie Komitetu Monitorującego RPO WO 2014-2020.

11 kwietnia w Sali konferencyjnej im. Orła Białego Urzędu Marszałkowskiego w Opolu odbyło się XXII posiedzenie Komitetu Monitorującego RPO WO 2014-2020.

W spotkaniu uczestniczyła Przewodnicząca Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego Cecylia Gonet.

Przedstawiciel Komisji Europejskiej Christopher Todd zaprezentował siódmy Raport Kohezyjny dotyczący polityki spójności w regionach Unii Europejskiej. Informacje zawarte w Raporcie pozwoliły jednostkom publicznym, władzom samorządowym, środowisku akademickiemu i

przedsiębiorcom zapoznać się z trendami rozwojowymi poszczególnych państw Unii Europejskiej.

Podczas posiedzenia zatwierdzono zaktualizowane kryteria wyboru projektów RPO WO 2014-2020 dla Osi Priorytetowych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Ponadto członkowie Komitetu Monitorującego zapoznali się z postępem wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020 oraz stanem realizacji Ram Wykonania.

Dzień Hutnika – święto z tradycjami

Branża hutnicza w województwie opolskim była od dziesiątek lat jedną z największych gałęzi przemysłu w regionie. Kilkadziesiąt tysięcy zatrudnionych pracowników produkowało bardzo szeroki asortyment wyrobów hutniczych. Niestety to już historia. Dzisiaj hutnictwo w województwie opolskim to Alchemia S.A. Oddział Walcownia Rur Andrzej w Zawadzkiem, Huta Małapanew w Ozimku i (koksownia) Arcelor Mittal Poland Oddział w Zdieszowicach zatrudniają w sumie około 3. tysiące pracowników. Dla porównania w latach 70. i 80. było zatrudnionych w tych zakładach około 20. tysięcy pracowników. Zdajemy sobie sprawę, że hutnictwo w Polsce przeszło głęboką restrukturyzację, jednak mamy nieodparte wrażenie, że huty w naszym województwie nie są traktowane na równi z hutami umiejscowionymi np. na Górnym Śląsku i to zarówno pod względem doinwestowania jak i warunków wynagradzania pracowników. Warto w tym miejscu przypomnieć krótką historię zakładów hutniczych z naszego województwa, tak ważnych dla wielu pokoleń hutników.

Huta Andrzej S.A. w Zawadzkiem obecnie Alchemia S.A. Oddział Walcownia Rur Andrzej w Zawadzkiem



Pierwszy zakład, który dał początek Hucie Andrzej powstał w latach 1836-1840 na lewym brzegu rzeki Małej Panwi. Huta oraz osada przemysłowa, która rozwinęła się wokół niej nazywana była „Zawadzky-Werk”. W okresie powojennym nazwę zakładów zmieniono na Hutę im. gen. Karola Świerczewskiego. Od 1 kwietnia 1996 roku huta jako przedsiębiorstwo państwowe została przekształcona w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Huta „ANDRZEJ” S.A. W grudniu 1996 roku huta otrzymała certyfikat ISO 9001 przyznany przez BVQI w Londynie. Przez dziesiątki lat w hucie produkowano w różnych przedziałach czasowych wagony i rozjazdy kolejowe, profile walcowane, odkuwki matrycowane, pręty ciągnięte, części maszyn i urządzeń, rury stalowe gorąco i zimno walcowane, ciągnięte na zimno, pręty ciągnięte, odlewy żeliwne, konstrukcje stalowe, a w czasie III powstania śląskiego montowano nawet pociągi pancerne. Dla wielu pokoleń mieszkańców Zawadzkiego i ościennych miejscowości huta była jedynym żywicielem ich rodzin. Szczególnie bolesna była data 21.02.2003 r., kiedy ogłoszono upadłość Huty Andrzej S.A.

Dzisiaj właścicielem huty jest Alchemia S.A., a Walcownia Rur Andrzej jest jednym z jej oddziałów. Obecnie zakład produkuje rury gorącowalcowane bez szwu.

Huta Małapanew Sp. z o. o. w Ozimku



Jest to najstarsza huta działająca w Polsce. Została założona w 1754 roku. Obecnym właścicielem jest Gwarant Grupa Kapitałowa w Katowicach. W latach 70. XX w. zatrudnienie w hucie wynosiło 7 tysięcy pracowników. W 1795 powstał tutaj pierwszy w Europie kontynentalnej metalowy most drogowy. Ważnym wydarzeniem w dziejach ozimskiej huty było wybudowanie żeliwnego mostu wiszącego na Małej Panwi w 1827 roku, który jest wpisany do rejestru zabytków. Huta Małapanew zasłynęła z tego, że w Ozimku zaczęto stosować koks do wytopów wielkopiecowych. Tu po raz pierwszy na kontynencie europejskim, w 1789 roku dokonano wsadu rudy i koksu, zamiast węgla drzewnego. Niemal równocześnie z zastosowaniem koksu, wprowadzano inne innowacje. W hucie produkowano odlewane części do maszyn parowych, cylindrów, kół, łańcuchów, mostów, filarów, krat, nagrobków. Od 1993 roku huta przeszła bolesną restrukturyzację, która trwała do 2004 roku. W wyniku tych działań wyodrębniono z Huty wiele spółek, a zatrudnienie w Hucie Małapanew zmniejszyło się kilkunastokrotnie.

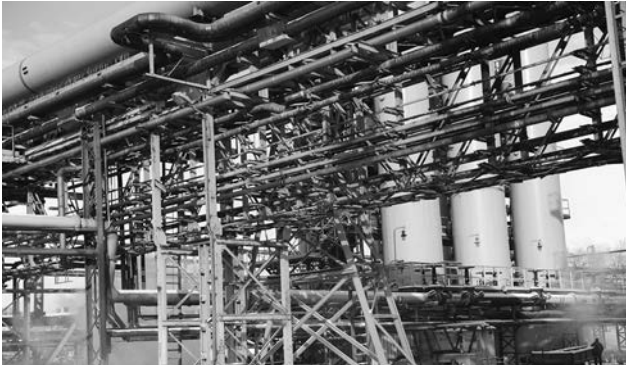
22 września 2004 r. w wyniku dalszej restrukturyzacji organizacyjno - własnościowej MAŁAPANEW Zakłady Odlewnicze wróciła do historycznej nazwy HUTA MAŁAPANEW Spółka z o.o. kontynuując 250-letnie tradycje hutnicze i odlewnicze w Ozimku. Obecnie jest jednym z największych w Polsce producentów odlewów staliwnych. Główne asortymenty produkcji, to: odlewy surowe i obrabione, walce hutnicze, części do maszyn (koła jezdne suwnic, osprzęt walcowniczy).

dok. na str. 4

Dzień Hutnika – święto z tradycjami

dok. ze str. 3

Arcelor Mittal Poland Zdzeszowice



Decyzję o budowie koksowni w Zdzeszowicach podjął concern Schaffgotschów w 1929 roku. Rok później rozpoczęto budowę. Pierwszą 60-komorową baterię typu Still uruchomiono w 1932 roku, a drugą w 1938 roku. Wskutek działań wojennych uległy one dewastacji, ale w latach 50. przywrócono je do ruchu. Arcelor Mittal Poland Oddział w Zdzeszowicach to dziś nie tylko największa, ale i jedna z najbardziej nowoczesnych koksowni w Europie.

W każdym z tych zakładów działa od początku swojego istnienia NSZZ „Solidarność”. Funkcjonujące Organizacje Związkowe NSZZ „Solidarność” nigdy nie zapomniały o tradycji związanej ze świętem hutniczym i o swoim patronie św. Florianie. Odprawiane msze święte, a po nich pikniki bądź biesiady to symbole nierozzerwalnie związane z Dniem Hutnika. W tym dniu modlimy się o wstawiennictwo do św. Floriana za pracujących hutników i ich rodzi-

ny, emerytów i rencistów oraz w intencji zmarłych hutników, o których zawsze będziemy pamiętać. Dzień Hutnika to okazja do przekazywania tradycji młodym hutnikom.

Kultywowanie tradycji to nasz obowiązek, ale również naszym obowiązkiem jest dbanie i zabieganie o lepszą przyszłość dla hut, dla pracowników tych hut i ich rodzin. Ostatni rok daje pewną nadzieję, był jednym z najlepszych od 10 lat dla hutnictwa w Polsce. Rozwija się wiele branż żywionych przez hutnictwo, modernizuje przemysł zbrojeniowy, buduje drogi, linie kolejowe i gazowe. Szacuje się, że produkcja stali do 2030 roku będzie w naszym kraju rosła. Może się wydawać, że to szczyt szczęścia, jednak tylko na pozór. Wiele piętrzących się zagrożeń z którymi musi się zmierzyć branża hutnicza nie napawają optymizmem. Zaostrzenie norm środowiskowych, brak rekompensat na pokrycie kosztów pośrednich uprawnień do emisji dwutlenku węgla, znacznie droższa energia niż w krajach zachodnich, brak odpowiedniej ochrony polskiego wyrobu hutniczego, wszystko to powoduje brak konkurencyjności wyrobów stalowych z hut w Polsce. Zdaniem Prezesa Polskiej Izby Przemysłowo Hutniczej Pana Stefana Dziennia, który służy fachową pomocą merytoryczną również nam związkowcom, Polska jest jednak nadal świetnym rynkiem dla funkcjonowania hutnictwa, tym bardziej że rozwijają się przemysły żyjące z nim w symbiozie. Polskie instalacje hutnicze są najnowocześniejsze w Europie. Mamy surowce, dobrą sieć transportową i wykwalifikowaną kadrę. Mamy wszystkie dane do tego, by sądzić, że branża hutnicza będzie się rozwijać. Czy tak będzie? Tego sobie i wszystkim związanym z branżą hutniczą życzę.

Dariusz Brzęczek - sekretarz ZR

Okiem związkowca

Przypominamy, że na antenie Radia Opole w każdy piątek około godziny 13.30 jest emitowana audycja „Okiem związkowca”. Tematem audycji są bieżące sprawy społeczne i związkowe.

Koordynatorem audycji z ramienia opolskiej Solidarności jest sekretarz Zarządu Regionu Dariusz Brzęczek tel. 606 394 373 lub 77 42 32 874, e-mail: sekretarz.opole@solidarnosc.org.pl

Prosimy o przekazywanie informacji, które chcielibyście nagłośnić na antenie Radia Opole.

Wybory delegatów na WZDR z elektorów

Do końca kwietnia wybory delegatów na WZD Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego z elektorów przeprowadzono w: - Kluczborku, - Głubczycach, - Nysie, - Brzegu, - Grodkowie, - Strzelcach Opolskich.

W momencie śmierci bliskiego uderza człowieka świadomość niczym nie dającej się zapelnąć pustki
Józef Tischner

W obliczu ogromnej straty,
jaką jest śmierć bliskiej osoby,
wyraży głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy

Grzegorzowi Adamczykowi

zastępcy przewodniczącego Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego

z powodu śmierci

BRATA

składa Przewodnicząca Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego
Cecylia Gonet,
członkowie oraz pracownicy Zarządu Regionu

Spraw trudnych nie brakuje

Ubiegła kadencja była bardzo pracowita. Dużo spraw udało się pozytywnie rozwiązać. Niemniej jednak wciąż jest wiele do zrobienia - tak u progu nowej kadencji mówią w rozmowie z Marzeną Kucz przewodniczącą organizacji związkowych NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Opolskiej i PKP PLK S.A. Zakład Li-



nii Kolejowych w Opolu.

Maria Kalczyńska - przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Opolskiej.

- Kolejna kadencja przed Panią. Proszę w kilku słowach nakreślić działalność organizacji.

- Związek to praca zespołowa – mówi Maria Kalczyńska i wymienia koleżanki i kolegów z komisji zakładowej: dr Barbara Kucharska - wiceprzewodnicząca ds. naukowych, inż. Jerzy Zajac - wiceprzewodniczący ds. socjalnych, mgr Krystyna Duda - sekretarz, przedstawiciel do kontaktu z Regionem opolskiej Solidarności, Elżbieta Wojciechowska - skarbnik, mgr Ewa Kowalczyk - rzecznik i ekspert medialny, Urszula Śmieja – „Akademia Solidarności”, Alfred Plotnik - członek zarządu ds. członkowskich. **Związek skupia swe działania przede wszystkim na sprawach bieżących:** Podejmuje rozmowy dotyczące monitorowania wzrostu wynagrodzeń najmniej zarabiających pracowników, udziela wsparcia statutowego, otacza bezpłatną opieką prawną. W dobie wszechobecnego internetu staramy się także istnieć medialnie - mówi Maria Kalczyńska. Mamy rzecznika prasowego, który prowadzi stronę internetową. Dzięki temu informacje przekazujemy na bieżąco.

- Zaplanować można tylko ramy działania organizacji. Codziennosc przynosi różne sytuacje, z którymi trzeba się mierzyć. Jak przebiegała kadencja 2014-2018?

- Kadencja była bardzo pracowita, odbywaliśmy wiele spotkań z pracodawcą, braliśmy udział w komisjach dyscyplinarnych, socjalnej, nagród i medali, budżetowej, statutowej, w posiedzeniach Senatu PO. W sprawach finansowych odbywały się spotkania z Kanclerz i Kwestor Politechniki. W celu obrony praw pracowniczych związek spotykał się często z Dyrektorem Kadr. Rocznie kilka takich spraw jest załatwianych pozytywnie. Udało się także odbyć spotkanie z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Warszawie, którego tematem była sytuacja płacowa pracowników Poli-

techniki Opolskiej. Zaowocowało to przyznaniem środków dla najniższej uposażonych. Wśród innych działań nie sposób pominąć współpracy z „Solidarnością” Uniwersytetu Opolskiego i powołanie konsorcjum „Solidarności Uczelni Śląskich”. Członkowie związku brali także udział w manifestacjach ogólnokrajowych i regionalnych: w obronie opolskich instytucji kultury, miejsc pracy na Poczcie Polskiej w naszym województwie i zaprzestania degradacji żeglowności Odry, w obronie wieku emerytalnego. Od 2017 roku z inicjatywy zarządu prowadzona była w Radio Opole audycja pt.: „Oknem związkowca”. Pomysłodawcą tytułu jest Krystyna Duda. **Od roku 2017 Maria Kalczyńska piastuje funkcję Przewodniczącej Rady Programowej Radia Opole z ramienia opolskiej „Solidarności”, co pozwala m.in. na monitorowanie spraw związkowych na falach Radia Opole.* Podejmujemy także działania prozdrowotne i rekreacyjno - turystyczne. Organizujemy wycieczki, wystawy, spotkania kulturalno - towarzyskie. Przy wsparciu Rektora założyliśmy „Akademię Zdrowego Pracownika”, prowadzą ją nasze koleżanki związkowe: dr B. Królikowska i dr K. Sojka-Krawiec. Dzięki tym inicjatywom przybiera nam członków i zawiązują się liczne dobre relacje, zawsze możemy na siebie liczyć - mówi przewodnicząca. Wszystkie wymienione działania sprawiają, że pracownicy mają do nas zaufanie. Zwracają się do związku po porady i wsparcie. To cieszy. Chociaż spraw trudnych nie brakuje, to dzięki wspólnym działaniom wielu aktywnych osób udaje się nam tworzyć prawdziwą solidarnościową rodzinę. To wartość najcenniejsza - podkreśla w rozmowie przewodnicząca.

Marian Baczyński - przewodniczący Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” PKP PLK S.A. Zakład Linii Kolejowych w Opolu

- Myślę, że u progu rozpoczynającej się kadencji warto na chwilę zwolnić i spojrzeć wstecz. Jak minęły te 4. lata?

- Po co te związki? takie pytanie zadawałem sobie jeszcze we wrześniu ubiegłego roku. Robię i robię, na nic nie mam czasu, zawsze wszystko na ostatnią chwilę, a efektów brak. Odpowiedź znalazłem przygotowując sprawozdanie z działalności za kadencję 2014-2018. Sprawa za sprawą, zdarzenie po zdarzeniu, tu interwencja w sprawach pracowniczych, tam w zwykłych ludzkich - życiowych. Tutaj pismo do Kierownictwa Zakładu, tam do Centrali Spółki, do struktur branżowych związku, do PIP itd. itp. Sprawozdanie przygotowywałem tydzień, potem drugi siedziałem aby je skrócić. Wzrost liczby członków naszej organizacji związkowej jest najlepszym podsumowaniem działalności. Na początku kadencji było nas 230. Dziś pomimo zgónów, emerytur, rent jest nas 280. W zakładzie działa 7 organizacji. Jesteśmy najliczniejszą organizacją zakładową. Niestety mieliśmy i porażki (dwie), w każdym przypadku walczyliśmy do końca. U nas nie ma spraw niezakończonych, nie ma pracowników pozostawionych samym sobie. Każda sprawa jest ważna - mówi przewodniczący Marian Baczyński.

dok. na str. 7

Spraw trudnych nie brakuje

dok. ze str. 6



W zakładzie poprawiają się warunki pracy, zamontowano wiele klimatyzatorów, odnowiono wiele pomieszczeń, do wielu doprowadzono wodę i kanalizację, pracowników wyposaża się w coraz lepsze środki ochrony indywidualnej. Te zmiany często zachodzą z inicjatywy pracodawcy, jednak wiele przypadków wymagało naszych wystąpień do Kierownictwa Zakładu bądź do władz PLK. Zrobiliśmy wiele, ale przed nami jeszcze ogrom prac. Ściśle współpracujemy ze służbą BHP, uczestniczymy w pracach Komisji do Spraw BHP. W ubiegłym roku po raz drugi przeprowadziliśmy całkowicie demokratyczne wybory zakładowego SIP.

- Jakie przed Panem najpilniejsze sprawy?

- Niestety liczymy się z tym, że pracodawca po raz kolejny wystąpi o zmianę zapisów Regulaminu Pracy (3 miesięczny okres rozliczeniowy). Dotychczas, dzięki wspólnemu stanowisku związków zawodowych (za co bardzo dziękujemy), udało nam się tym zmianom zapobiec. Mamy nadzieję, że pracodawca odstąpi wreszcie od prób dokonania zmian w Zakładowym Regulaminie Świadczeń Socjalnych. W ramach SZIK prowadzimy z pracodawcą dialog społeczny, którego jednym z najważniejszych punktów jest podwyżka wynagrodzenia. Oczekujemy jej wdrożenia od 1 czerwca. Od września rozpoczniemy starania o kolejną.

Obecnie walczymy z harmonogramami czasu pracy w, których bywa, że pracownik równoważnych norm czasu pracy jest zatrudniony przez 5 dni w tygodniu po 12

godzin, co jest mu równoważone czterema dniami wolnymi, w których jeden pracuje 10 zmian nocnych (nazywani przez kolegów „nietoperz”), cztery dzienne, inny na odwrot. Walczymy z przypadkami gdzie jeden pracownik ma 48 nadgodzin, drugi wcale; gdzie jeden ma 4 służby świąteczne - drugi wcale. Najgorsze jest to, że przy tym wszystkim zachowane są postanowienia Kodeksu Pracy. Taką też otrzymujemy odpowiedź od pracodawcy, a nawet od PIP. Żaden z nich nie rozumie znaczenia zapisu ZUZP „liczbę zmian rozłożonych równomiernie w przyjętym okresie rozliczeniowym”, nie wiedzą co sygnatariusze ZUZP mieli na myśli uzgadniając ten zapis, jak mają rozumieć słowo „równomiernie”.

Mimo ogromnej wagi spawa jest bagatelizowana. Osobiście nie zgadzam się, aby mego bezpieczeństwa np. na przejście kolejowym strzegł dróżnik przejazdowy pracujący kolejną, piątą 12 godzinną służbę(!), który zgodnie z Kodeksem Pracy ma zapewnionych 12 godzin odpoczynku pomiędzy służbami. Jednak czy odpoczynkiem można nazwać dojazd z i do pracy, który często zajmuje nawet kilka godzin?

Jeszcze słowo wyjaśnienia – nie zawsze tak było, zaczęło się tak dziać po wdrożeniu systemu komputerowego, dzięki któremu jeden pracownik miał zastąpić 25 innych, życie pokazało, że trzeba będzie walczyć o dodatkowe etaty - mówi przewodniczący.

Zorganizowani mają lepiej!

W ostatnim czasie Region opolskiej „Solidarności” powiększył się o dwie organizacje związkowe. Prezydium ZR zarejestrowało Organizację Zakładową NSZZ „Solidarność” w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Jana Pawła II w Opolu oraz Organizację Zakładową NSZZ „Solidarność” w Polskim Radiu Regionalnej Rozgłośni „Radio Opole” S.A. w Opolu. NSZZ „Solidarność” jest jedyną organizacją związkową działającą w tych zakładach pracy.

Założenie organizacji NSZZ „Solidarność” daje ogrom-

ny wachlarz możliwości. Przede wszystkim związkowcy mogą rozpocząć równoprawny dialog z pracodawcą. Mogą na bieżąco reagować i wspólnie rozwiązywać problemy swojego zakładu pracy. Mają możliwość skorzystania z porad ekspertów działających w związku, a także prawników. Mogą wynegocjować lepsze warunki pracy i płacy.

Koleżanki i kolegów serdecznie witamy w gronie związkowców!

mk

Dyskryminacja płacowa w sektorze publicznym? - kulisy prawdy kompromitujące pracodawców



Jak to jest możliwe, że kwota wynagrodzenia minimalnego, obowiązująca ustawowo w naszym kraju od stycznia tego roku wzrosła o 100 zł, (i w chwili obecnej wynosi 2100 zł), a w portfelach wielu poczciwych ludzi niezaskutkowało to żadną zmianą na lepsze?

Ile było, tyle jest do tej pory! Czyżby?

Ja uważam, że mniej! Minimum o te 100zł, choć tego fizycznie nie widać!

Dlaczego ?

Ponieważ pracodawcy sektora publicznego, uciekają się do prowadzenia nieuczciwej z mojego punktu widzenia polityki płacowej. A mianowicie:

... w wyliczaniu pensji pracownika, wliczają w nią wszystkie możliwe składowe wynagrodzenia: premia i dodatek stażowy- ale tu ciekawostka, nie wszystkich pracowników danego zakładu pracy ta zasada się tyczy !!!

Praktyka taka obejmuje tylko i wyłącznie te osoby, które posiadają stawkę zasadniczą poniżej 2100zł, która w skrajnych przypadkach może nawet sięgać 1650 zł, jak to się na przykład dzieje w publicznej branży zdrowia, choćby do 01.04.2018r, w USK w Opolu.

Dopiero po interwencji OM NSZZ „Solidarność” sytuacja ta się o tyle poprawiła, że 173 osoby objęło podniesienie stawki uposażenia zasadniczego do poziomu równego 2100zł. Ten przykład drastycznie obrazuje na jaką skalę ten precedens prawny jest stosowany w sektorze publicznym.

Dlaczego podkreślam- sektor publiczny!

Ponieważ to zazwyczaj tam praktykuje się wypłacanie dodatków stażowych i różnego typu premii względem norm obowiązujących w Kodeksie Pracy. Druga rzecz, która nasuwa mi się na myśl to taka, że pracodawcy sektora prywatnego nie są w stanie pozwolić sobie na „TO!”. Zasobność naszego rynku pracy jest ograniczona i w wielu przypadkach to właśnie atrakcyjność wysokości poziomu pozyskanego uposażenia zasadniczego przesądza o decyzjach, co do miejsca pracy. Jaki mądry pracodawca mógłby sobie pozwolić na stwierdzenie, że na „Twoje” miejsce mam 10 chętnych!!! Aby utrzymać ten potencjał zasobności osób już u nich pracujących na stabilnym poziomie, pracodawcy starają się uatrakcyjnić pensje swoich pracowników, czego nie można powiedzieć o niektórych pracodawcach w sektorze publicznym. W sektorze publicznym należy wymienić: biblioteki miejskie, żłobki, przedszkola, szpitale, przychodnie POZ, wymienić ...

Tak praktyka stosowana przez pracodawców w stosunku do długoletnich pracowników, nie tylko świadczy

o braku ich poszanowania, ale i o łamaniu prawa pracy. Wśród osób tak wynagradzanych rodzi się poczucie dyskryminacji płacowej oraz nierównego traktowania, o czym jest mowa w art. 18C Kodeksu Pracy. Wyżej stwierdzone fakty można poprzeć przykładem, w którym to nowo zatrudnione osoby na tożsamym stanowisku pracy, pozyskują większe uposażenie zasadnicze, niż osoby z długoletnim stażem pracy. Na pewno jest to fakt, który nadaje się do przedyskutowania organizacji związkowej z pracodawcą. Jeżeli taka rozmowa nie przynosi pożądanego efektu, należy wspomóc się wnioskiem do Państwowej Inspekcji Pracy, która to poprzez kompetentnego inspektora może nakazać pracodawcy wyeliminowanie tego precedensu.

Nie może istnieć w zakładzie pracy sytuacja, w której to nawo przyjeta osoba, bez doświadczenia i co się z tym ściśle wiąże, bez wysokich kwalifikacji, miała większą stawkę zasadniczą niż osoby z długoletnim stażem pracy, co często obserwujemy w jednostkach publicznych.

Jeszcze większym dylematem staje się sytuacja, w której to osoby z tak niskim uposażeniem przechodzą na emeryturę i na ich stanowiska pracy są potrzebne nowe osoby, aby móc utrzymać ciągłość udzielanych świadczeń zdrowotnych jak w przypadku Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu. Za tak niską stawkę, nie ma zbyt wielkiego zainteresowania, co daje pracodawcom pretekst do myśli o wspomaganii się firmami outsourcingowymi, świadczącymi usługi w tych zakresach. Rodzi to kolejne zagrożenie dla poczucia stabilizacji warunków pracy i płacy, oraz „zmusza” te osoby do przejścia w sektor prywatny. To prowadzi do spadku uzwiązkowienia.

Dlaczego pracodawcy mogą wliczać dodatek stażowy oraz premię do wyliczenia minimalnej pensji, jaką musi otrzymać pracownik?

Ponieważ ustawa o minimalnym wynagrodzeniu, w art. 6 punkcie 5 nie wyszczególnia tych dwóch wyżej wspomnianych składowych wynagrodzenia. Jest w nim mowa, że pracodawca nie może wliczyć do minimalnej..., ale nie wyszczególnia dodatku stażowego oraz premii, co wykorzystują poniekąd nasi szefowie, Ci mniej honorowi, i w moim przekonaniu nieuczciwi.

To właśnie na podstawie licznych sygnałów od naszych członków NSZZ „Solidarność” o stosowaniu takich praktyk przez pracodawców, Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego 7.12.2017 r. przyjął Stanowisko, które zostało przesłane do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” celem poddania ustawy o minimalnym wynagrodzeniu procesowi legislacyjnemu, który to mógłby uzupełnić art. 6 pkt 5 o jeszcze dwa jakże istotne dla Nas zapisy.

Wciąż tli się w nas nadzieja, że proces ten rozpocznie się jak najszybciej. Wprowadzenie tych zmian spowoduje, że organizacje związkowe nie będą musiały szarpać się ze swoimi pracodawcami o coś, co tak naprawdę należy się wszystkim pracownikom.

*Marcin Laskowski Przewodniczący Organizacji
Międzyzakładowej NSZZ „S”
przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Opolu*

Wybory w Sekcjach Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego

W kwietniu przeprowadzono wybory w kilku Regionalnych Sekcjach NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego:



Regionalnej Sekcji Kolejarzy
NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego
Przewodniczący - *Stanisław Baczyński*



Regionalnej Sekcji Pożarnictwa NSZZ
„Solidarność” Śląska Opolskiego
Przewodniczący - *Łukasz Latawski*



Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania
NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego
Przewodniczący *Piotr Pakosz*

Zebrania Regionalnych Sekcji NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego od strony formalnej nadzorowała Przewodnicząca Regionalnej Komisji Wyborczej - Cecylia Gonet.

Forum Młodych NSZZ Solidarność

W dniach 11 i 12 kwietnia w Warszawie odbyło się „Forum Młodych” - spotkanie wszystkich regionalnych „Sekcji Młodych” pod przewodnictwem Krajowej Sekcji Młodych. Działanie, przyszłość Związku, rola „Młodych” w szeregach Solidarności - to wiodące tematy posiedzenia.

Nasz region reprezentował Grzegorz Okoń – przewodniczący Rady Regionalnej Sekcji Młodych NSZZ „Solidarność” przy ZR.

„Przed trzema laty uchwałą Komisji Krajowej powstała Sekcja Młodych. Dlaczego dopiero teraz, to jest pytanie do naszych poprzedników. Ale nie ukrywam, że to był ostatni moment, bo starzejemy się jako władze związku i potrzeba nam świeżej krwi” - powiedział przewodniczący Piotr Duda witając członków Forum Młodych NSZZ Solidarność pod tytułem: „Młodzi w dialogu – dialog młodych”. Przewodniczący zwrócił uwagę, że słowo dialog dziś jest odmieniany przez wszystkie przypadki. Ale, aby był skuteczny, musi on wychodzić z serca. Piotr Duda przypomniał, że forum odbywa się w sali im. Longina Komołowskiego.

Longin Komołowski pomógł nam, by powstała nowa formuła dialogu społecznego - RDS, kiedy wyczerpały się możliwości Komisji Trójstronnej. Nie jesteśmy w pełni usatysfakcjonowani RDS, bo nasz projekt ustawy szedł daleko dalej - zaznaczył Piotr Duda. „S” postulowała, aby RDS nie był podległy konkretnemu ministerstwu, ale stanowił odrębny, niezależny podmiot.

Czekamy, aby inni partnerzy społeczni dojrżeli do tego pomysłu, do tego, aby stworzyć rzecznika dialogu społecznego - powiedział przewodniczący.

Duda pokreślił, że w ramach dialogu społecznego da się wypracować i wdrożyć wiele koncepcji. Odniósł się do prac RDS. W pierwszym roku prac rady był jej przewodniczącym. Wówczas rada przyjęła w drodze konsensusu m. in. projekty: stawka trzynastu złotych i nie kombinuj oraz klauzury społeczne w ustawie o zamówieniach publicznych. Oba te projekty zostały później przyjęte przez sejm. Obecnie przewodniczy RDS minister Elżbieta Rafalska.

Duch dialogu społecznego się zmienia. Ale mimo zmian w dalszym ciągu idziemy w tym dialogu do przodu - pokreślił przewodniczący.

Przewodniczący zauważył, że RDS być może powiększy się o nową organizację. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców złożył do sądu dokumenty, aby uznać jego reprezentatywność. Duda przypomniał, że swego czasu Cezary Kazimierzak, przewodniczący związku, napisał list otwarty do „S”, w którym wskazywał, że: przedsiębiorcy mają głęboko w dupie jaka zostanie ustalona płaca minimalna.

Nie omieszkać zapytać na pierwszym spotkaniu RDS z jego udziałem, jak jego zdaniem powinien wyglądać dialog - powiedział.

Piotr Duda zauważył, że należy odróżnić dialog instytucjonalny od dialogu społecznego. Dialog instytucjonalny jest prowadzony pomiędzy instytucjami, które są reprezentatywne i mają opinie chociażby wielu segmentów branżowych. „S” w ramach RDS jest partnerem instytucjonalnym. Na koniec przewodniczący Piotr Duda podkreślił, wskazując, na konieczność stopniowej wymiany pokoleniowej we władzach związku:

Nie stoimy w miejscu. Musimy przygotowywać zmiany. To jest niezbędne, aby być profesjonalnym związkiem.

źródło: <http://www.solidarnosc.org.pl/>, mk

Biuletyn informacyjny „S” Zarządu Regionu Śląska Opolskiego

pod red. Marzeny Kucz, Opole, ul. Ks. Damrota 4,
tel. 77 423 28 60, fax 77 454 55 48 lub 77 423 28 77,

wydano nakładem: PZ SOLPRESS Opole, ul. Ks. Damrota 4, tel. 77 454 52 87

*Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca,
zachowując sobie prawo do skrótów i zmian tytułu.*